Spór o dziecko Niemca i Polki

Skarżący, obywatel Niemiec. w skardze do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, zarzucał Polsce naruszenie prawa do poszanowania życia rodzinnego z powodu odrzucenia jego wniosku w oparciu o Konwencję Haską oraz uchybień w prowadzonym postępowaniu, w tym braku właściwej szybkości w rozpoznaniu jego wniosku o powrót dziecka do Niemiec.

Obywatel Niemiec był żonaty z polską obywatelką, z którą mieszkał w Niemczech wraz z ich synem oraz małoletnią córką żony z poprzedniego związku. Po rozstaniu żona skarżącego wielokrotnie składała zawiadomienia o możliwości popełnienia przez byłego męża przestępstw nękania, stosowania wobec niej przemocy oraz wykorzystywania seksualnego ich syna.

Sąd niemiecki uniewinnił skarżącego od zarzutu stosowania przemocy wobec żony, zaś kolejne dochodzenie w podobnej zostało umorzone ze względu na brak dowodów.

Trybunał w Strasburgu oparł się na ustaleniach polskiego sądu rodzinnego w toku postępowania w trybie Konwencji Haskiej oraz twierdzeniach skarżącego, że kontakt z synem był początkowo nieregularny, a następnie całkowicie ustał na skutek działań żony. Trybunał zauważył, że skarżący nie podjął żadnych kroków prawnych w celu wyegzekwowania swojego prawa do kontaktów.

Żona skarżącego bez jego zgody wywiozła dzieci do Polski i powiadomiła go, że nie wróci już z dziećmi do Niemiec. Prokurator okręgowy w Niemczech wszczął postępowanie karne w sprawie krzywoprzysięstwa popełnionego rzekomo przez byłą żonę skarżącego oraz w sprawie uprowadzenia przez nią syna. Trybunał nie został jednak poinformowany o wyniku tego postępowania.

Skarżący złożył wniosek o wydanie syna do niemieckiego organu centralnego ds. Konwencji Haskiej. Twierdził, że była żona ma problemy psychiczne natury psychiatrycznej. Wniosek został zarejestrowany w sądzie rejonowym w Polsce. Z uzyskanego wywiadu środowiskowego wynika, że dzieci były w dobrym stanie, a matka posiadała odpowiednie zdolności rodzicielskie, aby zapewnić swoim dzieciom niezbędną opiekę.

Opinia sądowo – psychiatryczna, którą dopuścił polski sąd na okoliczność stanu zdrowia psychicznego matki wskazywała, że jest ona zdolna do prawidłowego wykonywania obowiązków rodzicielskich, natomiast biegli z RODK stwierdzili w opinii, że dziecko było najbardziej przywiązane do matki. Więź syna z ojcem nie była silna, ale chłopiec nie bał się ojca.

Badając skargę pod kątem naruszenia art. 8 Konwencji Trybunał przypomniał, że ogólne zasady dotyczące relacji między Konwencją a Konwencją Haską, zakres badania przez Trybunał międzynarodowych wniosków o uprowadzenie dziecka, zagadnienia związane z najlepszym interesem dziecka i obowiązki proceduralne państw są określone w poprzednich wyrokach Wielkiej Izby.

Trybunał zauważył, że - w ocenie sądów krajowych – istniało poważne ryzyko, że **powrót dziecka do Niemiec oddzieli je od matki i rodzeństwa. Sądy krajowe doszły ponadto do wniosku, że oddzielenie bardzo małego dziecka od matki, a także od przyrodniej siostry, byłoby sprzeczne z najlepszym interesem chłopca** i postawiłoby go w sytuacji niemożliwej do zaakceptowania.

Zarzut, że matka dziecka cierpiała na chorobę psychiczną w ocenie Trybunału sprawił, że sprawa stała się jeszcze bardziej zawiła. **Trybunał uznał, że sąd krajowy słusznie zlecił sporządzenie przedmiotowych opinii w celu jak najlepszej oceny interesu**

dziecka, a także uwzględnienia w należyty sposób argumentów skarżącego, zaś szczególne okoliczności sprawy wymagały, aby sądy krajowe działały z należytą starannością i ostrożnością, co uczyniły, przeprowadzając dogłębną analizę sprawy w celu ochrony najlepiej pojętego interesu dziecka.

W związku z powyższym Trybunał stwierdził, że chociaż postępowanie w sprawie wydania dziecka trwało dłużej niż zalecany sześciotygodniowy okres, sądy krajowe procedowały w najszybszy możliwy sposób, a proces decyzyjny nie charakteryzował się długimi okresami bezczynności.

Trybunał uznał, że Polska nie uchybiła swoim pozytywnym zobowiązaniom wynikającym z art. 8 Konwencji w związku z powyższym Trybunał uznał skargę za oczywiście bezzasadną i odrzucił ją zgodnie z art. 35 ust. 3 (a) i 4 Konwencji.